

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośnieniem i w agencjach	2,65 "
Na pocztę, już z odnośnieniem	2,91 "
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 "
Na pocztę już z odnośnieniem	8,73 "
Strajki inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — część kwoty abonamentowej. —	

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio lam. lub jego miejsca 15 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm. 3 lam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Piątek: Protę i Jackę m. m.
Sobota: Imienia N. M. P.

CHOJNICE, sobota dnia 12 września 1931 r.

Słońca wschód 5.04 zachód 18.01
Księżycy wschód 05.29 zachód 18.35

Więści o krótkiej treści

Przyjęcie budżetu w izbie gmin

Londyn. — Izba gmin przyjęła wczoraj przedstawiony przez ministra skarbu Snowdena projekt budżetu.

Rekordy lotnicze

Paryż. — Na lotnisku Le Bourget przygotowane są do lotu dwa samoloty, które pobić zamierzają rekord światowy lotu na daleki dystans. Dzierzycielami rekordu światowego z 8100 km lotu z Nowego Jorku do Stambułu są obecnie Amerykanie Boardman i Polando. Tym razem przystępują do lotu Codos i Robida na samolocie „Znak zapytania” i Doret le Birx i Mesmin z samolotem „Łącznik”. Chcą oni odbyć lot do Tokio przez Berlin, Moskwę, Władywostok, osiągając temsamem rekord 10,000 kilometrowy.

Przed bliskim ustąpieniem min. przem. i handlu gen. Zarzyckiego?

Warszawa. Prasa południowa notuje wiadomość o bliskim ustąpieniu ministra przemysłu i handlu gen. Ferdynanda Zarzyckiego. Gen. Zarzycki powrócił niedawno z urlopu i objął urzędowanie. Prasa notuje także pogłoskę, że teka ministra przem. i handlu ma być zaproponowana wiceprezesowi Lewiatana (przemysłowców) pos. Holyńskiemu. Ustąpienie gen. Zarzyckiego pozostawałoby w związku ze złym stanem zdrowia ministra.

Zmiany personalne

Plackowski Jan, starosta w Działdowie, został przeniesiony na stanowisko starosty powiatowego w Kobryniu Montwił Teodor, starosta grodzki w Grudziądzu w VII st. s. mianowany został starostą powiatowym w Działdowie w dotychczasowym stopniu służbowym.

Obieg pieniężny w Polsce

Warszawa. — Całkowity obieg pieniężny w Polsce zmniejszył się w sierpniu o 6.3 milj. zł. do sumy 1.485 milj. zł. Z sumy tej przypada na bilety Banku Polskiego 1.245 milj. zł., bilion 238.6 milj. zł. i na bilety skarbu państwa — 1.4 milj. zł.

Należy zauważyć, że bilety skarbu państwa obejmują banknoty 5 złotych, które do czerwca 1932 r. mają być zupełnie wycofane z obiegu.

Perski następca tronu przybywa do Warszawy

Warszawa. — Dziś przybywa do Warszawy młodzieńki książę perski, następca tronu, syn szachna perskiego. Perski następca tronu liczy 12 lat i podróżuje w towarzystwie swą, składającej się z 15 osób. Pociąg po krótszym postoju w Warszawie uda się w dalszą drogę w kierunku Zebzydowic i do Czechosłowacji.

Gandhi nie chce naruszyć swego „dnia milczenia”

Londyn. Gandhi jest w niebylejakim kłopotcie. Na poniedziałek wyznaczono zostało posiedzenie komisji ustroju federalnego Indji, która czeka niecierpliwie na przybycie Gandhiego w sobotę do Londynu.

Tymczasem Gandhi z pokładu statku „Radiputana” obwieścił światu drogą iskrową, że poniedziałki są jego dniami milczenia i że trudno mu łamać wobec własnego sumienia rygor, któremu się poddał dla celów kontemplacji religijnej. Możliwe jest wobec tego, że posiedzenie poniedziałkowe zostanie przełożone na wtorek.

Wyrok haski padł im na nerwy

Na otwartym w środę niemieckim zjeździe prawników po przemówieniach przedstawicieli rządów niemieckiego, pruskiego i Lubeki, oraz przedstawicieli prawników austriackich, czeskich i gdańskich zabrał głos nowoobрани marszałek zjazdu i potępił w niebawale ostrych słowach wyrok haski w sprawie unji celnej. Dalej atakował „wrogów” Niemiec, szczególnie Francję, zapowiadając, że „przyjdzie dzień” (rewanżu naturalnie) bo „historja świata jest sądem świata”.

Przedstawiciel rządu Rzeszy zwrócił uwagę za rządu zjazdu, na skutki polityczne tego „wykolejenia się” marszałka, którego zmuszono następnie na konferencji z przedstawicielami władz do złożenia oświadczenia wyrażającego ubolewanie.

Sądy doraźne w Polsce przeraziły... Sowiety

Moskwa. — Rozporządzenie o sądach doraźnych w Polsce znalazło silny oddźwięk w prasie sowieckiej. — Organ urzędowy zamieszcza na naczelnym miejscu obszerny komunikat agencji „Tass” i swego korespondenta z Warszawy. W artykułach tych „Izwestja” wyrażają niezadowolenie, że prasa polska, zarówno opozycyjna, jak i rządowa o wprowadzeniu sądów polowych (!?) zamieściła krótkie notatki.

Jak widać, sądy doraźne są bardzo nie na rękę rządowi sowieckiemu, którego prasa oficjalna daje wyraz jaskrawemu niezadowoleniu.

Kapitan Orliński powraca po świetnych sukcesach do kraju

Nowy Jork. Tydzień Lotniczy w Cleveland zakończył 100 milowy wyścig o puchar Thomasa. Zwyciężył Bayles, osiągając przeciętną szybkość 377 km. na godzinę. Pożegnalny popis kpt. Orlińskiego wypadł świetnie, wywierając potężne wrażenie na tłumach kilkudziesięciotysięcznej publiczności. Samolot polski w sferach fachowych oceniany jest nader przychylnie.

Należy podkreślić, że w ciągu całego tygodnia przy codziennych lotach przeszło 200 samolotów nie miał miejsca ani jeden poważny wypadek. Plk. Filipowicz i kpt. Orliński powracają wraz z płatowcem na statku „Kościuszko”.

Cudowne uzdrowienia w Lourdes

Ks. Jan Piskorz, prefekt gimnazjum w Olkuszu, który przypadkowo wziął udział w tegorocznej wielkiej narodowej pielgrzymce do Lourdes, w korespondencji do Kat. Ag. Pras. opisuje wrażenia z tej pielgrzymki.

W pielgrzymce tej uczestniczyło 25.000 osób, a w tej liczbie 1000 chorych. Ks. Piskorz podaje dwa ciekawe fakty cudownych uzdrowień, jakich sam osobiście był świadkiem. Jeden z tych faktów to uzdrowienie Michaliny Morlet z Orleanu, osoby nie wierzącej, chorej na gruźlicę kości, a uleczonej na gle w czasie błogosławieństwa Najświętsz. Sakramentem. Drugi wypadek zdarzył się w pociągu, którym ks. Piskorz wracał z Lourdes z innymi pielgrzymami, około stacji Le Mans, gdy nagle ozdrowiało troje młodych dziewcząt: Rajmoda Fontana, lat 18-ku, Berta Asselin, lat 19 i trzecia również 19-letnia, której nazwiska ks. Piskorz nie podaje. Wszystkie trzy od dłuższego czasu były chore na gruźlicę kości, (nogi i stos pacierzowy), nie mogąc o własnych siłach ani chodzić, ani podnosić się z łóżka.

Tegoroczne cudowne uzdrowienia w Lourdes wywarły ogromne wrażenie w całym świecie.

Olbrzymi zjazd pątników w Częstochowie

Dzień Narodzenia N. Marii Panny obchodzony jest ze szczególnym nabożeństwem w Częstochowie, na Jasnej Górze. To też już od kilkunastu dni ściągają pod klasztor OO. Paulinów niezliczone tłumy pielgrzymów czy to długimi, nieskończonymi sznurami furmanek, czy to specjalnie uruchomionymi pociągami.

Z różnych stron Polski zjechało kilkadziesiąt tysięcy pobożnych, którzy olbrzymim tłumem oblegli słynny kościół na Jasnej Górze. O godz. 7-mej wieczorem na wałach klasztoru ukazała się uroczysta procesja. Był to widok niesłychanie piękny i wzruszający, gdy ciemne postacie wiernych przesuwały się wśród migających płomyków po tych samych wałach, których ongi bronili niezapomniany kapłan ks. Kordecki.

Nabożeństwo przed szczytem zakończone zostało kazaniem, wygłoszonym przez O. Piusa. Wtorek rozpoczęty został primaryjami z godzinkami, które śpiewał rozgł. śnie lud, zgromadzony pomimo wczesnej pory olbrzymim tłumem. Kazanie wygłosił O. Alfons, następnie odbyła się wotywa z wystawieniem Najśw. Sakramentu, na którym kazal ks. Tomalika; o godz. 10.30 odbyła się pontyfikalna suma przed szczytem, celebrowana przez ks. biskupa dr Kubinę. Pięknymi słowami przemawiał do wiernych O. przeor Piotr Markiewicz. O godz. 3-ciej odbyła się Droga Krzyżowa na wałach, którą poprzedziło kazanie ks. pref. Giebartowskiego, oraz ks. pref. Sobańskiego. Uroczystość zakończono uroczystą procesją z Najśw. Sakramentem, która wyruszyła z Bazyliki na wały, gdzie przed szczytem odprawił nabożeństwo i wygłosił ostatnie kazanie ks. biskup dr. Kubina.

W dn. 7 i 8 września cała Częstochowa jaśniała złotymi światłkami jarzających się świec, które mi tradycyjnym zwyczajem, iluminowała ludność okna najuboższych nawet mieszkań.

Nowe skarby ziemne pod Inowrocławiem

Z inicjatywy b. ministra przemysłu i handlu inż. Kwiatkowskiego, uchwalili Sejm w r. 1929 większą sumę na poszukiwanie soli potasowych w Polsce. Przeprowadzenie tego ważnego zadania poruczył min. przemysłu i handlu specjalnej komisji, złożonej z delegatów departamentu górnictwa-hutniczego i Państwowego Instytutu geologicznego.

Wynik wierceń, dokonanych niedaleko dworcem w Górze pod Inowrocławiem, był niezwykle pomyślny, wiercenie przebiło bowiem od 143 m., aż do 1.002 m. pionową prawie skałę soli kamiennej, przeważnie wielokryształicznej, o minimalnej zawartości gipsu, bez śladów potasu, a więc wysokowartościowej, z przerosłami soli magnezjowej. Większe nagromadzenie soli magnezjowej stwierdzono w głębokości około 700 mtr. Rozbiór jakościowy wykazał w niej oprócz soli kamiennej, wiele siarczanu magnezjowego i tylko ślady potasu i gipsu. Byłaby to więc również wysokowartościowa sól magnezjowa.

Odkrycie wykryte zapomocą tego wiercenia, dało zatem bardzo cenny i bogaty materiał dla przyszłego gospodarstwa solnego Polski, trudno tylko dziś o kapitały na uruchomienie kopalni, oraz znalezienia rynków zbytu.

Sierpień przyniósł zmniejszenie deficytu budżetowego

Wykonanie budżetu za miesiąc sierpień 1931 r. dało po stronie wydatków 182,5 milionów, po stronie dochodów 169,1 milionów.

Deficyt za m. sierpień wyniósł zatem 13,4 milionów, a więc prawie o połowę mniej, niż w lipcu. Deficyt pokryty został z rezerw skarbowych.

Śp. ks. dr. Michał Maliński prob. mroczeński

Smutnym echem rozbrzmiała po całym powiecie lubawskim, a i daleko poza jego obrębem wieść o zgonie śp. ks. dr. Malińskiego, długoletniego proboszcza mroczeńskiego, zacnego, światobliwego kapłana i gorliwego a zasłużonego działacza społeczno-narodowego. Zmarły dożył sędziwego wieku, bo 81 lat życia, wieku bądź co bądź rzadkiego w naszych czasach. Gdy długi, a pełen słodkich owoców i obfitych plonów ten żywot, ach, jakże szczęśliwy i błogi gosił w ten, któremu danem z niemią stanąć przed obliczem Najwyższego Sędziego! Zmarły ks. dr. Maliński przed 5 laty w dniu 16 lipca r. 1926 obchodził złoty jubileusz kapłański. Z bogatym plonem odszedł Zmarły już do przybytków Pana Świętego. Oj, bo obfity nader zebrał plon, ale też i uznajony potem, łzami i okupiony ciężkimi ofiarami.

Ś. p. ks. dr. Maliński urodził się 26 września r. 1850 w Stobnie, pow. tucholskim, Ukończywszy nauki szkolne w gimnazjum w Chojnicach, a następnie we Wałczu, poświęcił się naukom teologicznym na uniwersytecie we Wuerzburgu. Stało się to z powodu srożącej się w całej swej bezwzględnie walki kulturalnej w Prusach, która doprowadziła do zamknięcia seminarjum duchownego w Pelplinie. Wyświęcony na kapłana w Pelplinie w dniu 16 lipca 1876 r., doświadczył Zmarły dosłownie na sobie prawdziwości przepowiedni Boskiego swego Mistra: „Oto ja posyłam was jako owce między wilki. Będą was prześladować, jako i mnie prześladowali, będą was wydawać do rad, do starostów i królów, będziecie wodzeni dla mnie. I będziecie w niemiłości dla imienia mego“, gdyż, nie chcąc w myśl przykazań wiary kat., że Boga więcej słuchać należy niż ludzi, uznawać tak zw. pruskich „praw majowych“, uknujących dla skrupowania wolności Kościoła kat., ścigany z miejsca na miejsce przez żandarmerję pruską, musiał tułać się przez długi czas najpierw po rozmaitych miejscowościach Pomorza, a gdy wreszcie pobyt na ziemi ojczystej całkowicie został mu uniemożliwiony, zmuszony był uchodzić za granicę. Był najpierw w Rzymie, gdzie otrzymał tytuł doktora św. Teologii, a następnie tułał się po Francji i Anglii, aż wreszcie po załamaniu się ostrza tej jakby na ironję nazwanej walki „kulturalnej“, gdzie sama przemoc i bezprawie i gwałt święcili triumfy, umożliwiony mu został powrót do Ojczyzny, kładąc kres jego tułaczce.

Po powrocie na łono Ojczyzny był wikarym w Zblewie i Chełmnie — a następnie ustanowiony został proboszczem w Gowidlinie, a w roku 1896 przeniósł się do parafii mroczeńskiej, gdzie przez lat 45, pracując jako wierny sługa we winnicy Pańskiej dekonął wreszcie biegu swego żywota.

Ze był kapłanem „secundum cor Jesu“, według serca Jezusowego, pełen żarliwości o chwałę Bożą i gorliwości o zbawienie dusz mu powierzonych, najlepszym dowodem i świadectwem, to parafia mroczeńska, gdzie najdłużej danem mu było działać i pracować. Ona może zaświadczyć, jakim dla niej był ojcem i opiekunem, jak dla niej żył, pracował i się poświęcał, jak na każde jej potrzeby stawał się gotów we dnie i w nocy, jak pieczołowicie chodził około wszystkich jej potrzeb duchowych, a również doczesnych, jak dla każdego był przystępnym, a zwłaszcza dla pogrążonych w smutku trapiących niedolą, złamanych bólem, jak ciepłą swą „miarą“ dłońmi nieustannie łagodził biedę i nędzę ludzką. Osuszał łzy, kołł cierpienia, a szczególnie u sierot i wdów. Jak ich bronił przed uciskiem brutalnego zaborcy i urzedz szykanami np. rozbestwionego żołdactwa t. zw. Grentzschutu, jak pod czas strajku szkolnego, kiedy to rząd pruski gwałcił najświętsze prawa ludzkie u dzieci, zmuszając: dźwignę nawet do pacierza niemieckiego, nie zawahał się śmiało stanąć w jej obronie, a naprzeciw ciemiężcy, narażając się na kaźń, słowem, okazał się w całej pełni tym dobrym pasterzem, o którym Chrystus Pan powiedział, iż dobry pasterz życie swoje daje za owce swoje. Swę parafję poświęcił on całe 45 lat swego życia, obdarzył ją niezliczonymi łaskami nadprzyrodzonymi, zostawił jej nieprzebr. krynicę swych nauk i przestroj, zostawił jej swój świetlany przykład, zostawił jej też i cały swój majątek, zebrany skrzętną zapobiegliwością i oszczędnością jako fundusz na budowę nowego kościoła. I czyż mała obfitość snopów, które zaniósł przed oblicze Pana swęgo. Niemniej gorliwa była jego praca i na niwie społeczno-narodowej. Brał on żywy i czynny udział w życiu publicznym bliższej i dalszej okolicy w najcięższych chwilach niedoli ludu polskiego. Należał do tego wówczas nielicznego zastępu mężów, którym nasza okolica zawdzięcza zachowanie swej polskości wśród najsroźszego ucisku pruskiego. Był za czasów niewoli długie lata członkiem Sejmiku Powiatowego, obierany przez ludność polską jako jej przedstawiciel i opiekun. Dbały o rozwój samodzielnego życia gospodarczego ludności polskiej, oddawał swą pracę i swe doświadczenie Bankowi Ludowemu w Nowemście jako długoletni prezes jego Rady Nadz., był współzałożycielem i podporą „Rolnika“ u siebie urządził „Bazar“ dla umożliwienia korzystnego zakupu potrzebnych artykułów ludności polskiej we własnym ich składzie.

Pozatem żadnej nie było ważniejszej akcji polskiej, — pisze „Drwęca“ — tu na terenie ziemi lubawskiej, a nawet i poza jego obrębem za czasów niewoli, w którejby Zmarły nie był brał żywego i

Młodocieni bandyci przypiekali gołe stopy napadniętej kobiecie chcąc ją zmusić do wydania pieniędzy

Około północy z 3 na 4 bm. nieznaną sprawcy, wydusiwszy szybę, weszli do mieszkania Pawła Kohuta w Cisnowicy nr. 63 pow. Cieszym, gdzie zastali jedynie żonę jego, na którą się rzucili, dusząc ją i żądając wydania gotówki.

Kohutowa z obawy przed zmaltrretowaniem wydała bandytom całą gotówkę w kwocie 11 zł., co ich jednak nie zadowoliło. Domagali się oni wydania dalszej gotówki.

Gdy Kohutowa oświadczyła, że żadnych pieniędzy już nie posiada, bandyci powalili ją na ziemię jeden z nich począł ją dusić, drugi zaś przypiekał jej gołe stopy zapalnikami, by w ten sposób zmusić ją do wydania pieniędzy.

Następnie przeszukali oni wszystkie schowki a nie znalazłszy pieniędzy zabrali kilka części garderoby męskiej i bielizny, poczem opuścili mieszkanie.

Przed odejściem zagrozili Kohutowej, że w razie zameldowania o wypadku policji, zjawią się ponownie i zemszczą się na niej.

W toku dochodzeń przytrzymała policja jako sprawców bestjałskiego napadu braci Rudolfa i Jona Wójcików (19 i 23 lat) z Ustronia, których Kohutowa z całą pewnością rozpoznała jako sprawców.

czynnego udziału, jak np. w pracy nad zorganizowaniem Rady Ludowej w naszym powiecie. Bo w jego sercu szlachetnym obok miłości Boga płonęła i nader gorąca miłość Ojczyzny, to też to, co pozostało mu z sił i czasu poza duszpasterstwem, poświęcał służbie Ojczyźnie. Jeżeli po zniszczeniu cudu zmartwychwstania Ojczyzny z ust Zmarłego nieraz padały cierpkie słowa i uwagi odnośnie do stosunków w Polsce, powodem tego nie było czasem stygnięcie tej miłości lub jej brak, a raczej przeciwnie Z nadmiarem tej miłości ku Ojczyźnie właśnie wpływała ta boleść i nieraz goręczył, że na tej, którą chciał zawsze widzieć czystą i niepokalaną, widzieć musiał często skazy i zmazy. Bóg Dobrośliwy teraz udarował go już Ojczyznę taką, w której nie ma więcej ani zmaż ani plam ani plązu ni bólu, a gdzie wieki sta panuje jasność i niczem niezamąconą szczęśliwość. R. i p.

Tajemniczy mord rabunkowy

Katowice. — W środę o godz. 4.30 rano na torze kolejowym w Katowicach znaleziono zwłoki mężczyzny, nieustalonego dotychczas nazwiska. W ubraniu jego znaleziono jedynie bilet wstępu do kina „Lech“, znajdującego się we Lwowie.

W odległości 4 metrów od trupa, ułożonego na torze (celem upozorowania samobójstwa, znaleziono okrwawiony kamień oraz nóż sprężynowy, co wskazywałoby na to, że nieznaną osobnik padł ofiarą morderstwa i to rabunkowego, albowiem kieszenie ofiary były wyciągnięte na zewnątrz i poza biletami kinowym, nie znaleziono przy trupie żadnych dokumentów osobistych. Pozatem na głowie stwierdzono szereg ran pochodzących od uderzenia.

Ograniczenie liczby sądów apelacyjnych

Warszawa. — W kołach sądowych rozpatrywana jest kwestja ograniczenia liczby sądów apelacyjnych. Między in. rozważają sprawę zwinięcia sądu apelacyjnego w Toruniu i przydzielenia jego agend sądowi apelacyjnemu w Poznaniu. Ponadto miałyby być zwinięty sąd apelacyjny w Lublinie, którego zakres działania byłby podzielony pomiędzy Warszawę i Wilno. Motywami tych rozporządzeń są względy oszczędnościowe. Decyzja ma zapaść przed październikiem, tj. przed definitywnym ułożeniem preliminarza budżetowego na rok przyszły.

Wychowanie młodzieży w Niemczech

W jednym z ostatnich zeszytów pisma „Stahlhelm“ (z 2-go ub. m.) znajduje się opis kursu letniego w zamku Wettin, w którego programie, obok ćwiczeń wojskowych dziennych i nocnych, zauważyć można przedmioty następujące wykładów: — „traktat wersalski, plan Young'a Reichswehra dzieje wojny, wodzowie wojenni, polityka Stahlhelmu itd.

Pismo zwłenników pokoju w Niemczech „Das andere Deutschland“ (nr. 32) zwraca uwagę na inne znnowu kursy letnie, mianowicie w Nohra, koło Weimaru. Są to kursy Ligi Rolniczej dla młodzieży bezrobotnej. Ale w programie tych kursów... rolniczych znajduje się m. in.:

— „tworzenie linii tyralierskiej...
Tożsamo pismo „Das andere Deutschland“ (nr. 34) oświadcza podręcznik szkolny gimnazjum im. Gerhartha Hauptmanna we Wrocławiu p. t. „Wagen u. Wirken“ (Lipsk - Berlin, wyd. Teubnera, 1925), w którym znajduje się opis G. Śląska, a w nim taki ustęp:

— Granica ciągnie się przez las. Po stronie niemieckiej śliczny, pieszczący wzrok obraz: tysiące krańców muchomorów wyciera z podszycia boru! Po stronie polskiej tylko gdzieś gdzieś przyczaił się samotny muchomor, ponieważ ludność zjada te trujące grzyby, będąc w ostatecznej nędzy...

Trudno głupiej ogłupiać biedne dzieci niemieckie.

30 milj. ludzi skazanych na głód i nędzę

Kłeska bezrobocia szczególnie dotkliwie daje się we znaki krajowi do niedawna mlekiem i miodem płynącemu państwu dolara — Ameryce. Wedle obliczeń urzędowych liczba bezrobotnych na terenie stanów wynosi 6 milionów. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że przeciętnie każdy bezrobotny ma na utrzymaniu 5-ciu członków swej rodziny, to cyfra ludzi skazanych na nędzę i głód wzrośnie do 30 milionów.

Jako jeden ze środków rozłożenia ciężaru kryzysu na wszystkich wysuwany jest ponownie projekt 5-dniowego ogólnego dnia roboczego, co wobec skrócenia czasu pracy pojedynczego robotnika pozwalałoby na zatrudnienie wszystkich bezrobotnych. Oczywiście robotnicy, pracujący tylko 5 dni, zarabialiby odpowiednio mniej niż w czasie 6 dni.

Z POMORZA

Kradzieże

Tuchola. Na targu skradziono p. L. Umerskiej z koszyka torbę z 60 zł zawartości. — Żonie rolnika Grzebieniata skradł nieznaną spryciarz 140 zł, które otrzymała była za sprzedaną krowę. Złodziejów widział, jak zawijała pieniądze w papier i podszedłszy do niej, spytał czy paczkę tę znalazła. Mówiąc to wziął paczkę, rozwinął a zawiąawszy zwrócił jej mówiąc, że to nie jego zguba. Ponieważ się spostrzegła p. G., że zwrócono jej jedynie papier bez pieniędzy.

Bandyci

Dwóch bandytów wtargnęło z rewolwerami w reku do domu właściciela majątku p. Natznera w Pruszczu i zażądali oni od pani N. i jej córki wydania pieniędzy i przedmiotów wartościowych. Córka wyszukała zegarek złoty i 200 zł, matka zaś przestraszona wyskoczyła oknem, raniąc się ciężko, tak iż odesłać ją trzeba było do lazaretu. Bandyci uszli niepoznani ale policja jest podobno już na ich tropie.

„Polonia“ w drodze.

Gdynia. Statek „Polonia“ wypłynął w dniu 5 bm z New Yorku, wioząc na pokładzie: 187 pasażerów, 273 worki poczty, 46 ton drobnicy.

Statek w drodze do Gdyni zawiązał do Halifaxu i zabrał dalszych 63 pasażerów, tak że razem jest teraz na pokładzie 350 pasażerów. Przybycie statku do Gdyni spodziewane jest w dniu 17 bm.

Okropny wypadek.

Wąbrzeźno. W cegielni Chrzanowskiego w Osowie robotnik Oton Kośnicki dotknął się przewodu elektrycznego o wysokim napięciu i rażony prądem elektrycznym padł trupem na miejscu.

Przywołany lekarz z Kielna stwierdził śmierć. Przewody elektryczne nie były izolowane.

Mimowolny matkobójca przed sądem.

Toruń. — Sąd Okręgowy w Toruniu rozpatrywał sprawę niej. Pawła Lugowskiego który mimowolnie spowodował śmierć osoby drugiej.

Mianowicie Lugowski demonstrując flower bratu manipulował nim, powodując strzał, który ugodził jego matkę. Raną przewieziono do szpitala, gdzie zmarła w kilku godzin po operacji.

Sąd uznał Lugowskiego winnym spowodowania śmierci matki i zasądził go na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem wykonania kary na przeciąg 2 lat.

Średniowieczny wodociąg w Toruniu budowany przez Kopernika.

Toruń. — Sprawą odkrycia kanału wodociągowego w Toruniu, o której donosiliśmy w dniu wczorajszym, zainteresowały się odpowiednie czynniki, które przeprowadzą szczegółowe badania nad ustaleniem pochodzenia koryta. Do tej pory odkopano kilka metrów wodociągu, przyczem natrafiono na dobrze zachowaną studzienkę drewnianą, która pochodzi prawdopodobnie z 17 w. Jak stwierdzają dane archiwalne, Kopernik budował wodociąg dla zamku biskupiego w Lubawie, to też zachodzi prawdopodobieństwo, że odnaleziony obecnie kanał wodociągowy w Toruniu jest również dziełem Kopernika.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 11. września 1931 r.

Działaj natychmiast

Przyznajemy, że ogólna bieda jest wielka, że wszystkim przyszłość staje w coraz to czarniejszych barwach, lecz stokroć gorzej jest z tymi, którzy z przerażeniem widzą zbliżającą się zimę. Są to bezrobotni ojcowie rodzin, którzy o własnych siłach nie mogą pokonać nasuwających się trudności finansowych. Część tylko z nich otrzymuje wsparcie a reszta z czegoż ma się zaopatrzyć na zimę w opał żywność i odzież dla dzieci. Niechaj więc każdy, a zwłaszcza ci, którzy nie są obciążeni własną rodziną przyjdą z natychmiastową pomocą rzeszom bezrobotnych. Nie zwlekać dłużej, lecz działać w tym kierunku natychmiast przesyłać do Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym datki na ten cel. Zwiększenie funduszu dla bezrobotnych ma na celu koncert, który odbędzie się jutro w sobotę o godz. 20-tej, urządzony z inicjatywy p. wice-starosty Semrau.

Dodać wypada, że znana w mieście naszym nauczycielka muzyki p. Pawłowska mająca za sobą z chlubnym wynikiem ukończone studia w kraju i zagranicą (Paryż), wykona m. in. utwory Scherzo Chopina, wymagające dużej techniki fortepianowej, p. Jasnochowa występowała z wielkim powodzeniem często przed mikrofonem Radja Poznańskiego, jako śpiewaczka kolatorowa i stąd znana jest i podziwiana już przez szerokie rzesze miłośników śpiewu; p. dr. Dreszler, prawdziwy artysta skrzypce zwłaszcza w muzyce kameralnej, uraczy nas kilkoma przepięknymi utworami z literatury skrzypcowej. — Wszystko to zapowiada słuchaczom prawdziwą biesiadę duchową.

Panie, które zamierzają złożyć dary do bufetu, zechcą łaskawie posłać je do godz. 6 do bufetu w Hotelu Engla.

Zebranie Tow. Hod. Drobiu.

Wczoraj wieczorem w hotelu p. Engla odbyło się zebranie Tow. Hodowli Drobiu, które zagal p. Steinhilber, przy średnim udziale członków. Tow. wczoraj urządziło lot młodych gołębi pocztowych na trasie Nako — Chojnice. Młode gołębie wykazały wielką sprawność, lecąc z szybkością 60 km. na godzinę. Wyniki lotu są następujące: I. Rózek, II. Błaszczuk, III. Stachowicz. Zwycięzcy lotu otrzymali odpowiednio dyplomy. Wobec często poruszanej sprawy odznaki towarzystwa, podano do wiadomości, że taką nabyć można u Zarządu po cenie 2 zł. Wybrano komisję, która w najbliższym czasie przeprowadzi rewizję u wszystkich członków, celem wyjaśnienia ważnych bolączek w hodowli. Po przyjęciu kilku nowych członków i zapowiedzeniu że gołębie do lotu Janowice — Chojnice należy oddać do godz. 13 w sobotę, zamknął prezes zebranie.

Znaleziono

3 ręczniki i 1 chusteczkę, którą odebrać można w Miejskim Urzędzie Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego (Rynek nr. 2).

Po roku odnalzł swą własność.

Niejakiemu Landmesserowi, murarzowi zamieszkałemu w Chojnicach, skradziono przed rokiem z podwórza przy ulicy Strzeleckiej 17 1 arę, (silo do przesiewania piasku). Mimo energicznych poszukiwań skradzionego przedmiotu nie odnaleziono. Obecnie poznał go poszkodowany u niejakiemu M. i odebrał z powrotem.

Kradzież owocu.

Z ogrodu majątku Karolewo I skradziono p. Barcowi większą ilość owocu. Złodziei było pięciu, a każdy z nich skradł około pół ctr. owocu, który im prawdopodobnie już został odebrany. Jak nas informują, nie byli to sprawcy z miasta ale ludzie swoi.

Na gorącym uczynku kradzieży owocu u p. Ostrowskiej przytrzymał niejakiemu Sz., który kładł do worku nie tylko owoce, i warzywo. Przechwycono go jednak i oddano w ręce policji.

Z rozpraw sądowych.

Przed tut. Sądem Grodzkim stał w dniu wczorajszym niejakiemu G. z Chojnic który oskarżony był o kradzież jednego kołnierza futrzanego oraz Helena B. również z Chojnic oskarżona o paserstwo. Po przesłuchaniu świadków ogłosił Sąd wyrok zasądając G. na karę więzienia przez 3 dni. Helene B. z powodu braku dowodów Sąd od winy i kary uwolnił.

August P. i Maksymilian Cz. oboje z Chojnic odpowiadali za kradzież drzewa na szkodę G. z Charzykowa. Oboje zasądzeni zostali po udowodnieniu im kradzieży na 14 dni więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg 2 lat.

Maksymilian Cz. robotnik z Chojnic i Franciszek H. robotnik z Chojnic również oskarżeni o kradzież drzewa w Charzykowie zasądzeni zostali po 2 dni więzienia. Z powodu tego, że Cz. dotychczas karany nie był, Sąd zawiesił wykonanie kary na przeciąg 2 lat.

Powiat

Zmiany w szkolnictwie.

Wiele. Z początkiem roku szkolnego objął kierownictwo w lżejszej 5-cio klasowej szkole nowy kie-

rownik, nauczyciel p. Wenancjus Napiórkowski z Grębocina pod Toruniem. Dotychczasowy nauczyciel, pełniący obowiązki kierownika, p. Bernard Sieracki, przeniesiony został do 4 kl. szkoły w Mirotkach pod Skórczem.

Goście z Ameryki.

Dnia 3 września bawił w Wielu wraz z córką brat śp. poety kaszubskiego Heronima Derdowskiego, pan D. z Ameryki, zamieszkały w Milwaukee. Złożywszy wizytę ks. prob. Wryczy, zwiedził Kalwarję i pomnik brata, stojący na cmentarzu, wyrażając ks. proboszczowi uznanie i szczerą podziękowanie za postawienie pomnika.

Wizytacja chóru kościelnego.

W czasie wizytacji tutejszego chóru kościelnego „Cecylja” przez prof. ks. Wiśniewskiego z Pelplina uzyskał sobie chór, prowadzony przez dyrygenta p. Antoniego Skwierawskiego, uznanie, jako najlepszy z dotąd wizytowanych chórów wiejskich

Z Kółka Rolniczego.

Borowy Młyn. W niedzielę dnia 30 sierpnia odbyło tutejsze Kółko Rolnicze zebranie. Co do zbioru żniw, to jak na tutejszą okolicę można nazwać ten rok rokiem nieurodzaju, gdyż zebrany plon jest co najmniej o 50 proc. lichtszy od innych lat, a nadto ziarno jest przepalone, tak, że do siewu się nie nadaje i tylko taki rolnik musi je siać, który nie jest w stanie sobie nowego zakupić.

To też tutejszy urzędnik łak państwowych p. Ros jako wójt i zarazem prezes Kółka zwołał zebranie, aby wykazać członkom konieczność sprowadzenia nowego żyta do siewu, nadającego się na tutejszą glebę Rolnicy biadają, że będą musieli polewać inwentarza sprzedać dla braku paszy. Poza tym wygłoszono odczyt o uprawie roli. P. prezes wskazał miejsca, skąd można by żyto siewne sprowadzić. Dużo członków zamówiło sobie nowego żyta, które Kółko ma sprowadzić. Pożądaniem byłoby, aby i reszta członków, którzy na zebraniu nie byli nowe żyto zamówiła.

Panu wójtowi należy się uznanie za jego pracę w Kółku Rol. jak i w Tow. Powst. i Wojsk., którego jest założycielem i gorliwym członkiem.

W dniu 12. września 31 r. Komitet niesienia pomocy bezrobotnym urządza na sali p. Engla

Koncert na rzecz bezrobotnych

z następującym programem:

- 1) Nokturno b moll — Chopin
- 2) Mazurek h moll — Chopin
wykona p. Pawłowska
- 3) Serenada — Toselli
- 4) Arja z „Hugenotów” — Mejerbur
wykona p. Jasnochowa
- 5) Rondino — Beethoven-Kreisler
- 6) Andante z konc. skrzypc. — Mendelsson
wykona p. Dreszler
Przerwa 10 minutowa
- 7) Scherzo op 31 — Chopin
wykona p. Pawłowska
- 8) Mazurek op. 19. I — Wieniawski
- 9) Serenada — Drdla
wykona p. Dreszler
- 10) 2 pieśni kaszubskie
a) „A ty ptaszku skowronaszku” — Ł. Kamiński
b) Lipa — Nowowiejski
- 11) Po zielonym lesie — Jung
wykona p. Jasnochowa

Po koncercie dancing. — Początek o godz. 20-tej
Ceny wstępu po 2,50 zł, 2 zł, 1,50 zł.
Czysty zysk przeznaczają się na niesienie pomocy bezrobotnym.

Za Powiatowy Komitet niesienia pomocy bezrobotnym
Dr. Zaleski Starosta
Dr. Sobierajczyk Burmistrz m. Chojnice.

Komitet Organizacyjny:

Dr. Belkowski lekarz, Bączkowska, żona kupca, Baran, naczelnik Urzędu Skarbowego, Caplak, nadleśniczy, Chrzanowski, właśc. dóbr rycerskich, Chmielewski, redaktor, Chrapkowski str. sekretarz Wydziału Powiatowego, Cwiejkowski, naczelnik U. P., Dysarz, kier. szkoły, Dr. Dreszler pow. lekarz weter., Domachowski, insp. str. gran., Mjr. Fleszer dowódca garnizonu, Mjr. Fleszerowa, Grzeska, mecenasowa, Głowczewski, właśc. dóbr rycerskich, Gierszewski, mistrz krawiecki, Dyr. Gawroński, Grochowski, insp. szkolny, Huzarek, sekretarz sądowy, Jurzenka, członek Sejmiku, Hoffman, insp. szkolny, Jasnoch, kupiec, Januszewski budowniczy, Janicki wiceprezes, Kliński ziemianin, Kropidłowski rolnik, Konitzer, budowniczy, Korzeniowska, żona dyrektora gimn. Kopiccka, mecenasowa, Kaźmier ska, żona właśc. fabryki, Kozubka, żona dyr. Szkoły Handlowej, Kubiszalowa, żona adwokata, Larchenfeld, właśc. dóbr rycerskich, Landowski budowniczy, Ks. Licznerski, proboszcz, Łacki rolnik, Lukowiczowa, doktorowa, Ks. kanonik Makowski, Dyr. Matysikowa, Mechliński, redaktor, Nieżychowska, właśc. dóbr ryc., Dr. Neumann, lekarz, Ks. Niklewski, dyr. Zakł. Poprawczego, Niemczyk, rolnik, Ostrowski, drogerzysta, Dr. Ody, lekarz, Pytlkowa, prezesowa, Pruszek, ziemianin Piorkowa, żona właściciela dóbr rycerskich Pięłowska,

Wiadomości meteorologiczne

Dzisiaj po południu: Nieco cieplej, naogół sucho.
Sobota: Słabe wiatry, pogodnie, trochę pochmurno, naogół sucho, w dzień nieco cieplej.

Niedziela: Mało zmian. Naogół liczyć można na pogodę.

Okropny czyn szaleńca

Białystok. — Mieszkaniec kolonji Andrzejewo Jan Horoszucka, umysłowo chory, dostał onegdaj ataku chwyciwszy brzytwę, rzucił się z nią na matkę swą Janinę, przewrócił ją na podłogę i poderzwał jej gardło. Po dokonaniu tego wstrząsającego czynu zbiegł do lasu i ukrył się na jednym z drzew. Zbiegłego znaleziono i siłą ściągnięto z drzewa.

Sobowtór prezydenta Doumer'a

Prezydent Rzeczypospolitej Francuskiej, p. Paweł Doumer, ma sobowtóra i to sobowtóra, który przypomina go w najściślejszym tego słowa znaczeniu.

Jest nim osiemdziesięcioletni obywatel paryski, p. Delattre, którego w jego dzielnicy nikt inaczej nie nazywa jak „panem Pawłem”.

P. Delattre jest bardzo zarozumiały na punkcie tego podobieństwa. Ma też jeden drażliwy punkt honoru: gdy mu ktoś powie, że przypomina on prez. Doumer'a, staruszek zaperza się zaraz i prostuje:

— Nie jest prawdą, jakobym ja przypominał prez. Doumer'a, natomiast prawdą jest, że prez. Doumer przypomina mnie — ja mam bowiem lat 80, on zaś dopiero 73!

Z KINA

Kino Nowości

wyświetla w piątek sobotę i niedzielę dawno oczekiwaną wszechpoteżną epopeję filmową o bohaterstwie i miłości i serja „NIBELUNGI” nowe wydanie i opracowanie literackie. W rolach głównych Paweł Richter, Bernard Goetzke, H. A. Schlettow. Film o niebywałej wystawie, którego wspaniałość nie mogli zwyciężyć największe arcydzieła czasów. W niedzielę o godz. 3.30 przedstawienie dla dzieci. Przygrywa orkiestra p. Kamińskiego.

doktorowa, Polachowski, dyrektor P. K. O., Różański, kapitan, Renkowa, żona kupca, Sikorska, szambelanowa, Sobierajczykowa, burmistrzowa, Stefanicka, żona prokuratora, Schreiberowa, żona kupca, Dr. Sochaniewicz, lekarz powiatowy, Stomowa, żona kupca, Staruszkiewicz, wiceprezes, Stefanicki, prokurator, Semrau, wicestarosta, Sikorski, właściciel dóbr rycerskich, Słomiński, kierownik szkoły, dziekan Ks. Sprengel, Sabiniarz, właśc. drukarni, Ks. de-legat Schulz, senator, Tarkowska, żona drogerzysty Tuszkowski, nadleśniczy, Trybull, burmistrz, Wagnierowa, profesorowa, Wodecki, kom. kasy chorych Deni Wasowicz insp. Str. Gr., starostina Dr. Zaleska, Zakowa, żona drogerzysty, Dr. Zieliński, lekarz, Zachorowski, nac. Urzędu Skarb. akcyz i mo nop., Zołkowski, rolnik.

RUCH W TOWARZYSTWACH

„LUTNIA” — Dzisiaj w piątek o godz. 8 wieczorem lekcja śpiewu dla chóru męskiego. O liczny udział prosi Dyrygent.

T. G. „Sokół” — Sekcja gier sportowych — W piątek dnia 11 bm. o godz. 8 wiecz. zebranie członków sekcji w lokalu p. Węsierskiego. Ze względu na nader ważne sprawy liczny udział pożądany. Człom! Kierownik.

T. G. „Sokół” — Koszykówka. Ćwiczenia w tym tygodniu codziennie o godz. 6 wiecz. przy Konwikcie. Kierownik.

SMP. Męskie. — Dziś o godzinie 8-mej wieczór odbędzie się lekcja orkiestry w Szkole Powszechnej Kapelmistrz.

W poniedziałek dnia 14 o godz. 8-mej wieczór zebranie zarządu w mieszkaniu ks. Patrona.

Prezas. W wtorek dnia 15-go o godz. 8-mej wieczór zebranie plenarne w Szkole Powszechnej. Na porządku dziennym wykład ks. Patrona na temat „Moje wrażenia z Rzymu”. Z powodu głębokiej treści wykładu zaprasza się także sympatyków naszego Stowarzyszenia. Zarząd.

Koło Związku Inwalidów Woj. Chojnice. Zebranie odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 13-tej w lokalu p. Januszewskiego. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Zebranie Tow. Ludowego pod op. św. Antoniego w Chojnicach, odbędzie się w niedzielę dnia 13 września 1931 r. o godz. 16 w lokalu Hotelu Centralnego. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Kółko Rolnicze Chojnice. — W niedzielę dn. 13 bm. o godz. 3 po poł. wyjazd furmankami z Chojnic z Placu Jerzego do Kłodawy na zabawę Kółka Rolniczego która odbędzie się u p. Narlocha. Zarząd.

Sprzedaz towarów letnich

po niebywale niskich cenach

Tel. 48 **Juljusz Schreiber, Chojnice Rynek 17.** Tel. 48

Rejestracja 18 letnich

Na zasadzie artykułu 24 ustawy z dnia 23 maja 1924 r. o powszechnym obowiązku wojskowym, w brzmieniu ogłoszonym obwieszczeniem Ministra Spraw Wojskowych z dnia 8. 3. 1928 r. (Dz. Ust. nr. 46) Magistrat wzywa mężczyzn urodzonych w roku 1913, ażeby zgłosili się do rejestracji w ciągu miesiąca września 1931 r. w ratuszu pokój 4. w godzinach urzędowych

Zgłaszający się winni przynieść z sobą dowody, stwierdzające tożsamość ich osoby i ostatnie świadectwo szkolne. Rzemieślnicy i robotnicy wyszkoleni w pewnej gałęzi przemysłu oprócz wyżej wskazanych dokumentów winni przynieść zaświadczenia mistrzów, względnie kierowników fabryk, podając stopień wykształcenia w danym zawodzie. Urodzeni poza obszarem miasta Chojnice, winni ponadto przynieść metrykę urodzenia.

Winni niedopełnienia obowiązku zgłoszenia się bez uzasadnionych przyczyn, ulegną w myśl art. 97 powołanej ustawy karze grzywny do 500 zł. lub aresztu do 6 tygodni.

Chojnice, dnia 10. września 1931 r.

Magistrat.

Obwieszczenie

W tutęjszym rejestrze handlowym A. L. 282 przy firmie Fotorama Chojnice właściciel Maks Krueger zapisano dziś, że firma wygasta.

Chojnice, dnia 21. sierpnia 1931 r.

Sąd Grodzki.

Kurs tańców

w Chojnicach w hotelu p. Engla

rozpoczyna się w **środe, dnia 23-go września** o godzinie 7-mej wieczorem. Dla starszych pań i panów osobny kurs. Zgłoszenia przyjmuje się w hotelu.

Aniela Różyńska,
naucz. tańców.

Ocet winny

poleca tanio

Dom wysyłkowy Merkur Chojnice

Obrazy narodowe

Cud nad Wisłą
Zaślubiny Polski z Morzem
Rejtan na Sejmie Warszawskim
Nie rzucim ziemi
Hołd Pruski
Bitwa pod Grunwaldem
Konstytucja 3-go Maja

oraz obrazy religijne
i krajobrazy

w wielkim wyborze poleca

Księgarnia Dzien. Pomorskiego.

KINO NOWOŚCI

**W piątek i w sobotę o godz. 8.15
w niedzielę o godz. 3.30 6 i 8.15**

11. 12 i 13 września br.

**Wszepczętna epopea filmowa
o bohaterstwie i miłości**

I serja

I serja

NIBELUNGI

nowe wydanie i opracowanie literackie

W rolach głównych:

**Paweł Richter, Bernard Goetzke,
H. A. Schlettow**

Film o niebywalej wystawie, którego wspaniałość nie mogły zwyciężyć największe arcydzieła czasów

Ceny wstępu niepodwyższone.

W niedzielę o godz. 3.30 przedstaw. dla dzieci

Przetarg przymusowy

We wtorek dnia 22. września 1931 r. o godz. 12-tej sprzedam w **Lesnie** u p. Sikorskiego najwięcej dającym za gotówkę: 150 owiec.

**Egzekutor
Wydział Powiatowego**

Przetarg.

W dniu 16. IX. 31 r. o godz. 10 tej odbędzie się na placu Piastowskim w Chojnicach sprzedaż w drodze wolnego przetargu

5-ciu wybrakowanych koni wojskowych.

Dowódca Batalionu
służbowo nieobecny
w/z. **Różański Adam**
kapt.

Uczennica

do modniarstwa
zaraz potrzebna

Juljusz Schreiber

Kosze z kwiatami,

**bukiety,
kwiaty cięte,
róże,
wieńce**

po bardzo niskich cenach
poleca

L. Howe.
Ogródnictwo

Człuchowska 53

Na

tapety

Z powodu usunięcia zapasów
udzielam 10 — 25% rabatu.

W. Heyn,
Pl. Jagielloński nr. 6.

Maszyna krawiecka

na sprzedaż
Strzelecka 22.

Do księgarni potrzebna
zaraz

uczennica

władająca językiem polskim
i niemieckim.

Zgł. do eksp. Dzien. Pom.

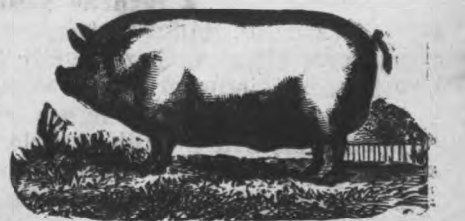
Pokój

umeblowany
lepszemu panu oddam zaraz

Ebertowska
Szosa Gdańska 9

„Hubertol“

Do
**tuczenia
świn
i bydła**



nie zawiera żadnych środków szkodliwych,
przyczynia się we wielkiej mierze jako prosek.
**odżywczy, do pobudzenia apetytu,
zapobiega chorobom, powoduje lepsze tra-
wienie, prosiakom wzmacnia kości.**

Drogerja,

Bracia Hubert, właśc. Julian Hubert.

Tel. 219 CHOJNICE Gdańska 18.

Dostarczam v

D•R•U•K•I

wszelkiego rodzaju, jak :
formularze, rachunki, papier
kancelaryjny z wydruko-
waną firmą, memorandum,
koperty, plakaty, programy,
zaproszenia weselne i na
wszelkie uroczystości, cen-
niki, wizytówki, katalogi,
świadectwa szkolne i wszel-
kie prace wchodzące w za-
kres pracy drukarskiej. Gwa-
rantujemy za wykonanie
czyste, rzetelne i po
przystępnych cenach.
Największa drukarnia na miejscu i okolicy

**Drukarnia Dziennika
i Ludu Pomorskiego
Chojnice, Człuchowska 13.**

Kupuję każda ilość

jabłek

A. Kaźmierski i Ska

Chojnicka wytwórnia win owocowych.